

# WBU, Nie wa

Urodzony w roku '81

Przyszedł chłopak bez planów, bez ambicji  
Leniwy, wkoło widział tylko prawie same negatywy  
Perspektywy na jutro marne

Z Levym i Pawlakiem mówiliśmy, że nie mamy

Nie jeden raz nie jedna łza w oczach mamy

Przez syna, którego fascynowały pentagramy

Lecz to było dawno temu, to początki

Choć nie przeczytałem w życiu ani jednej książki

To życie nauczyło mnie szanować te wartości

Przy których sztaby złota to tylko ten mały grosik

Wiesz, mam zasady - w miłości i przyjaźni

Nie toleruję zdrady, wystarczy tylko raz i kończą się układy

Nie mam jak mnich tyle siły i odwagi, władzy jak Yakooza

Serce jak Bin Laden, sumienia jak Rozpruwacz

Może jestem słaby dla ciebie tutaj gościu

Tu gdzie zatruty, zepsuty nawet kościół

Ale nie udaję chociaż kogoś kim nie jestem

Dziś to nie kiedyś, nie zaniedbam starań

W okresie kiedy bunt był głównym motywem działań

Kiedy emocje stały na najwyższej kondygnacji

Utwadzały ten fundament, nabierały motywacji

Z każdym dniem, bo od razu się nie budzi

Pasja, chęć tworzenia czegoś dla ludzi

To talent, którego nie dostałem, se zapisz

Od mamy pod choinkę czy od życia gratis

To nie przyszło samo, to lata ciężkiej pracy

Lata doświadczeń, zdobywanie wiedzy

Lubię pisać te wiersze pełne szczerzej poezji

W ulicznym języku, tak się wychowałem...

[x2]

Nie ważne co myślisz tu o mnie (o mnie)

Nie ważne co mówisz tu o mnie (o mnie)

Nie ważne co myślisz i mówisz tu o mnie

Ja mam swój świat, żyję przytomnie

Lubiany przez wielu, znieawidzony tak samo

Normalny chłopak szykujący się na występ

Pełen wigoru, z otwartym umysłem

Żaden kozak, ale przez życie idę odważnie

Do wielu spraw często podchodzę zbyt poważnie

Niekiedy tym draż mnie, to nawyk z dawnych czasów

Moneta w dłoni nie zasłoni mi obrazów

Przy których uśmiech nagle staje się powagą

Śmieszą mnie pytania, po co, na co, za co, ile płacą

Cienki ci za koncert, ludzi wali co masz w głowie

Co masz im do przekazania, liczą się pieniądze

Tak rzadko dziś stawiają sobie znaki zapytania

Brak im odwagi do wyrażenia swej opinii

Własnego zdania, odkrycia prawdy

Żyją ze świadomością, że liczą się standardy

Nic nie chcą zmienić, a mogliby wiele

Młode głowy, dla których dzisiaj duma to dziara na ciele

Bohaterstwo to pobicie tu jednego w czterech, to prawda nie żarty

Ten kto się troszczy tylko o siebie nic nie jest warty

Ten kto nie kocha nikogo jest martwy

Pierdolić poczucie wyższości i władzy nad drugim życiem

Gdzie żal i sumienie kończy istnienie

Jak na starym bloku te zamalowane grafy

Dla mnie w życiu nie są najważniejsze autografy

Picie do utraty nieprzytomności na koncercie z kolegami

Potem do hotelu sam z dwiema dziewczynami

Ozdobić sobie w domu tutaj ścianę plakatami

To nie szczyt ambicji, w życiu mam inne plany

Choć muzyka ważna to nie najważniejsza...

[x4]

Nie ważne co myślisz tu o mnie (o mnie)

Nie ważne co mówisz tu o mnie (o mnie)

Nie ważne co myślisz i mówisz tu o mnie

Ja mam swój świat, żyję przytomnie